

## JOANNA TROĆ

ur. 1929; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Żydzi, dzielnica żydowska w Lublinie, getto w Lublinie, Wieniawa

### Dzielnica żydowska na Wieniawie

Miałam taką koleżankę, którą... Tam gdzie diabeł kobiety nie posadzi, tak myśmy obydwie chodziły. Myśmy wszędzie były. Nie wolno było przecież chodzić... tu na Wieniawie było przecież getto. Myśmy tam chodziły. Teczki pod krzaki. Fartuchy myśmy zdejmowały szkolne. I prędiusieńko lecieliśmy tam. Moja koleżanka miała na imię Marysia. Teraz już nie żyje. Wszystkie moje koleżanki, które byłyby w moim wieku, już nie żyją, niestety. Tam były małe domki. Na Wieniawie były małe domki takie o różne. Później zrujnowali je Niemcy...

Na Wieniawie było getto. Ogrodzone było. Zadrutowane było. Ja teraz spotkałam się tak... w sześćdziesiątym którymś roku, poszłam na Wieniawę tam. Chciałam zobaczyć jak tam jest. No i taki domek był niedaleko. Nie wiem teraz, czy ja bym tam trafiła. I jakaś pani wyszła z panem. I tak ja się oglądałam na wszystkie... patrzyłam gdzie co jest. A oni się zapytali: „Co pani tu robi?” – zapytała się. A ja mówię, że: „Przyjechałam...”. Ale nie powiedziałam, skąd przyjechałam, że z Bieszczad, tylko że znam to miejsce, jeszcze z okupacji znam to miejsce. I wtedy było getto i tego. A oni zabrali mnie, zaciągnęli mnie do siebie do domu. Myśleli, że ja jestem Żydówką. Dopiero później wytłumaczyłam, że nie jestem Żydówką, ale interesuję się właśnie całą tą historią wojenną i przedwojenną w Polsce. No i puścili mnie. A ugościć mnie chcieli, że to niby ja jestem... myśleli, że ja z Izraela przyjechałam, że może im dam coś. Bo to w tym czasie to tak mówili, że Żydzi przyjeżdżają i mają pieniądze, i tak dalej, i tak dalej. A to się okazuje, że...

Kolczasty drut był. Belki, takie normalne belki i druty. Tylko, że tam można było się wydostać stamtąd. Bo tam nie pilnowali tak. Były tam te strażnice. Ale jeszcze można było przejść. Bo tutaj to nie było jak. Tak, byłam [w czasie okupacji] na terenie getta na Wieniawie. Byłam. Ja poszłam z koleżanką... I tak jak mówię, fartuchy rzuciliśmy, schowaliśmy [w krzaki], a tam myśmy poszły zobaczyć to getto. [Co tam widziałam?] No ludzi widziałam, dzieci. Dużo tam ludzi nie było, bo to Wieniawa taka duża nie była. No naturalnie każdy Żyd miał opaskę. Gwiazda Dawida. Czarna gwiazda na

żółtym [tle]. Tak, dzieci też miały opaski. Takie maleńkie to nie. Maleńkie nie. Ale takie już dwa lata, co miało, to już miało opaskę. Tam ogrodzenie nie było elektryczne. Tylko na Majdanku były te elektryczne druty. A tutaj to nie, więc przechodzili ludzie. Druty sobie przecinali i przechodzili.

Proszę pana, a jakie warunki mogą panować [w getcie]?... Jakie warunki, proszę pana. Jak można mówić o warunkach, jak tam było, wie pan...

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-11-20, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Elżbieta Graboś
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"